

*Zygmunt Zalewski*  
Instytut Neofilologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## WPŁYW WEWNĘTRZNYCH PRZEOBRAŹEN GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH NA ROZWÓJ IMPERIUM BRYTYJSKIEGO W XIX WIEKU

*Empires fall; but imperialism is ever resurrected*  
R. Robinson & J. Gallagher

Już pierwszy etap rewolucji techniczno-przemysłowej w Anglii zaowocował w II połowie XVIII w. procesem niebywałych przemian, nie tylko w sferze gospodarczej, lecz także społecznej, politycznej i kulturalnej. Przyspieszony rozwój determinował jednocześnie pilną potrzebę uwolnienia się od pryncypiów dotychczas wyznawanej i restrykcyjnie przestrzeganej doktryny merkantylistycznej na rzecz idei wolnego handlu. W dziejach Wysp Brytyjskich pojawił się okres zmagania nowego porządku ze starym, podjęto również wytężoną walkę o przyszły kształt światowego imperium, zwłaszcza w sytuacji, gdy po przegranej wojnie z trzynastoma koloniami w Ameryce znaczenie pierwszego, tzw. starego imperium, budowanego z wielkim wysiłkiem w obszarze atlantyckiego trójkąta ekonomicznego, zostało bezpowrotnie utracone.

Politycy, intelektualiści, działacze religijni i społeczni, lecz przede wszystkim ludzie związani z produkcją, handlem i bankowością – w pełni świadomi niezwykle poważnych przemian o zasięgu globalnym – podjęli niełatwe starania, a niekiedy ostrą walkę polityczną, której nadrzędnym celem było przeprowadzenie szeroko pojętej modernizacji państwa, co dawało możliwość utrzymania jego dotychczasowej mocarstwowej pozycji w ówczesnym świecie. Działania były niełatwe i należało je zacząć od przekształcenia świadomości jak najszerzych kręgów społecznych własnego kraju. Społeczeństwo, a przede wszystkim decydenci, musieli być gotowi do podjęcia decyzji o zniesieniu niewolnictwa, wprowadzeniu rygorystycznego zakazu handlu żywym towarem, zniesieniu aktów nawigacyjnych (*Navigation Acts*) oraz

ustaw zbożowych (*Corn Laws*). Wymienione czynniki poważnie hamowały rozwój brytyjskiej gospodarki, która coraz bardziej zmuszona była podjąć wyzwanie zapewnienia odpowiedniego bytu szybko powiększającej się populacji kraju, zwłaszcza w obliczu wzrastającej świadomości, a w jej następstwie – radykalizacji najniższych warstw społecznych. Prowadzone na przełomie XVIII i XIX w. wojny z rewolucyjną i napoleońską Francją jeszcze bardziej przyspieszały wymienione wyżej procesy oraz determinowały poważne odniesienia do światowego Imperium Brytyjskiego, stymulowały bowiem kolejne, coraz wyższe stadia jego rozwoju.

W pierwszym etapie przystąpiono do napiętnowania istniejącego systemu pracy niewolniczej. Należy wyraźnie podkreślić, iż brytyjski ruch na rzecz zniesienia niewolnictwa pojawił się oraz rozwijał równoległe z rewolucją techniczno-przemysłową. Ukształtował się w latach 1784–1785 na bazie chrześcijaństwa protestanckiego, głównie Kościołów anglikańskiego, metodystycznego oraz kwaków. Już w 1787 r. powstało towarzystwo abolicyjne o nazwie *The Society for Effecting the Abolition of the Slave Trade*, nazwane później bardziej kolokwialnie *The Anti-Slavery Society*, które niebawem zaczęło zdobywać coraz szersze kręgi zwolenników, nawet na szczytach władzy państwowej, wśród polityków tej rangi co ówczesny premier William Pitt Młodszy, pierwszy sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Charles James Fox, wybitny mąż stanu, pisarz polityczny i filozof Edmund Burke, deputowany do Izby Gmin William Wilberforce i wielu innych. Rezultatem działań tych ludzi było podjęcie w dniach 12 i 21 maja 1789 r. poważnych debat parlamentarnych. W toku niekiedy ostrych dyskusji zwolennicy zniesienia niewolnictwa starali się wykazać, iż transatlantycki handel żywym towarem jest procederem barbarzyńskim, z którym legislatura każdego cywilizowanego kraju powinna podjąć zdecydowaną walkę. Padły pierwsze oficjalne stwierdzenia, iż powszechne stosowany, zwłaszcza w Indiach Zachodnich, system pracy niewolniczej w poważnym stopniu hamuje rozwój gospodarczy kraju<sup>1</sup>.

Pod tym względem argumenty oraz działania pierwszych zwolenników zniesienia niewolnictwa miały poważne odniesienie do procesu, jaki zaistniał w XIII- i XIV-wiecznej Anglii, a mianowicie stopniowego odchodzenia od feudalnej renty odrobkowej na wsi na rzecz adaptacji o wiele wydajniejszej gospodarki czynszowej. Od początku istnienia brytyjski ruch abolicyjny rozwijał się więc dwoma głównymi nurtami, tj. na płaszczyźnie moralno-etycznej (kościół, ludzie nauki, kultury, publicyści) oraz gospodarczej (działacze, bankierzy, politycy). Jednym z głównych animatorów abolicji był Zahary Macauley. W młodości wyjechał na Jamajkę, w latach 1784–1789 pełnił funkcję zastępcy menadżera plantacji trzciny cukrowej. Nadzorując pracę niewolni-

---

<sup>1</sup> Zob.: *Debates in the house of Commons on the slave trade, 12 and 21 May 1789*, [w:] *English Historical Documents*, ed. D. C. Douglas, vol. VIII, London and New York 2002, dok. nr 507 ss. 795–802.

ków, Macauley doznał głębokiego moralno-etycznego wstrząsu. Wkrótce porzucił tę pracę, by udać się w 1790 r. do Sierra Leone, brytyjskiej kolonii położonej na wybrzeżu Afryki Zachodniej, gdzie najpierw zaangażował się w działania na rzecz adaptacji Murzynów powracających na Czarny Łąd. W uznaniu zasług w 1794 r. został gubernatorem tej kolonii. Wykonując pracę zawodową oraz pełniąc funkcje urzędnicze, Macauley jak mało kto poznał olbrzymi zakres nieludzkiego, barbarzyńskiego wyzysku Murzynów oraz pokłady niewyobrażalnej krzywdy wyrządzanej tym ludziom. Nie chcąc pod jakimkolwiek pozorem uczestniczyć w haniebnym procederze, zrezygnował ze stanowiska gubernatora Sierra Leone, powrócił w 1799 r. do Anglii i osiadł w londyńskiej dzielnicy Clapham w hrabstwie Surrey. Od tej pory całkowicie poświęcił się walce na rzecz zniesienia niewolnictwa.

Wkrótce Zachary Macauley skupił wokół siebie grono ludzi, którzy za cel swego życia uznali podjęcie zdecydowanej walki z niewolnictwem oraz doprowadzenie do jego prawem usankcjonowanego zniesienia. Niebawem powstała tzw. Sekta Clapham (*Clapham Sect*) związana z kościołem św. Trójcy w Clapham Common, której działalność miała zapoczątkować „moralną transformację Brytyjskiego Imperium”<sup>2</sup>. W jej głównym nurcie znalazło się wielu aktywistów walki o wyzwolenie Murzynów, w tym m.in. wspomniany wyżej William Wilberforce, a także: Thomas Clarkson, Granville Sharp, Henry Thornton, Charles Grant, Edward James Eliot, James Stephen i inni. Wybitni działacze tego ruchu, a zwłaszcza deputowani Henry Thornton i William Wilberforce, płomiennymi przemówieniami doprowadzili do uchwalenia w dniu 25 marca 1807 r. ustawy *An Act for the Abolition of the Slave Trade*, zwanej później w skrócie *Slave Trade Act 1807*, znoszącej od 1 maja 1807 r. niewolnictwo w całym Imperium Brytyjskim<sup>3</sup>.

Należy jednak mieć świadomość, iż czynnikiem poważnie ułatwiającym wysiłki ówczesnych brytyjskich abolicjonistów była powszechna chęć osłabienia opartej w znacznym stopniu na pracy niewolniczej, zwłaszcza w południowej części kraju, gospodarki Stanów Zjednoczonych, której produkcja oraz dynamicznie wzrastający eksport do Europy wzmacniały siły wrogiej, napoleońskiej Francji<sup>4</sup>.

Po podpisaniu 24 grudnia 1814 r. pokoju w Gandawie, kończącego wojnę pomiędzy Wielką Brytanią a USA, oraz aktu końcowego kongresu wiedeńskiego w 1815 r. ruch abolicyjny zaczął zataczać coraz szersze kręgi w kra-

<sup>2</sup> N. Ferguson, *Empire. How Britain Made the Modern World*, London – New York – Camberwell – Toronto – New Delhi – Auckland – Rosebank 2003, s. 119.

<sup>3</sup> Zob.: *An Act for the Abolition of the Slave Trade*, [w:] *English Historical Documents...*, dok. nr 512, s. 803–804.

<sup>4</sup> Antagonizm brytyjsko-amerykański nasilił się po zakupieniu od Napoleona Luizjany w 1803 r. W obliczu zmniejszających się szans na odbudowę utraconych wpływów w Ameryce Północnej Wielka Brytania nasiliła walkę z amerykańskim handlem reeksportowym. Rozpoczęto siłą wcielać do Royal Navy marynarzy amerykańskiej floty handlowej, którzy wcześniej byli poddani króla Jerzego III (*impressment*). Narastające napięcie doprowadziło te kraje do podjęcia otwartych działań wojennych w 1812 r.

jach anglosaskich. Zarówno w Europie, jak i w Ameryce rozwijał się podobnie, tj. na płaszczyznach moralno-etycznej oraz ekonomicznej. Formy działań aktywistów obu wyżej wymienionych opcji uzupełniały się, zwłaszcza w sytuacji, gdy pomimo wprowadzonej w życie w 1807 r. brytyjskiej ustawy abolicyjnej oraz wcześniejszych, uchwalonych w latach 1777–1804 przez wszystkie położone na północ, tzw. linii Masona-Dixona<sup>5</sup> stany USA, system pracy niewolniczej nadal funkcjonował na obszarach obu Ameryk, mając mniej lub bardziej jawnych zwolenników po obu stronach Atlantyku. Wzmagala się więc walka o przeprowadzenie pełnej abolicji ze wszystkimi jej konsekwencjami: społecznymi, politycznymi i ekonomicznymi. W 1814 r. ruch abolicyjny był już tak silny, iż 750 tys. ludzi złożyło podpisy pod kierowanymi do Parlamentu petycjami, żądając faktycznego i całkowitego zniesienia niewolnictwa<sup>6</sup>.

W roku 1823 Granville Sharp oraz Thomas Clarkson założyli Towarzystwo do Walki o Zniesienie Handlu Niewolnikami (*Society for the Abolition of the Slave Trade*, częściej zwane *Anti-Slavery Society*). Organizacja ta skupiała grono wybitnych oraz powszechnie znanych i szanowanych ludzi, w tym polityków, filozofów i myślicieli, pisarzy i poetów (Samuel Taylor Coleridge), artystów (Josiah Wedgwood), coraz silniej oddziałując na świadomość szerokich kręgów społeczeństwa brytyjskiego. Uczestnikiem organizowanych przez *Anti-Slavery Society* spotkań bywał młody David Livingstone. Wyniesione stamtąd idee realizował później z wielkim powodzeniem w połowie XIX w. w Afryce równikowej, w ramach działań Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego (*London Missionary Society*), do którego wstąpił w 1838 r.

Należy również pamiętać, iż protestancka religia anglikańska kreowała odpowiednie postawy wobec otaczającego świata. Głęboko była w niej zakorzeniona sięgająca myśli Johna Locke'a idea o prawach człowieka, usytuowaniu jednostki w społeczności ludzkiej i naturze, „do której upoważniają naród prawa natury i Bóg”. Realizujący ją anglikańscy misjonarze stawali się jednocześnie kapłanami coraz szybciej tworzącej się formacji kapitalistycznej oraz bujnie rozwijającego się w XIX w. brytyjskiego imperializmu. Profesor Harold Perkin napisał: „both capitalism and Protestantism were often found together in the same person”<sup>7</sup>. Natomiast inny badacz i myśliciel Arthur Lewis stwierdził, iż: „in most countries religion has proved to be the brake on economic development, we may conclude that in the British case the possession of an uninhibiting religion was significant but strictly ancillary factor”<sup>8</sup>.

Już w końcowym okresie wojen z napoleońską Francją kraje europejskie szeroko otworzyły swe rynki na wyroby przemysłu brytyjskiego. Wchodzący w drugi etap rewolucji technicznej przemysł tego kraju podjął rzucone mu

<sup>5</sup> Przyjęta w latach 1763–1767 tzw. linia Masona-Dixona, przebiegająca na równoleżniku 39°43' i oddzielająca Pensylwanię na północy od Wirginii i Marylandu na południu, stanowi umowną granicę pomiędzy amerykańską Północą a Południem.

<sup>6</sup> Zob.: N. Ferguson, op. cit., s. 121.

<sup>7</sup> H. Perkin, *The origins of modern English society 1780–1880*, London – Toronto 1969, s. 14.

<sup>8</sup> Ibidem.

ambitne wyzwanie. W rezultacie nastąpił niezwykle szybki rozwój produkcji. Kraj powoli stawał się „fabryką świata”, a londyńska dzielnica City jego centrum finansowym. Należy zgodzić się z twierdzeniem historyka brytyjskiego Johna Callaghana, który napisał: “After 1815 the financial primacy of the City was established on the basis of industrial revolution and undisputed British mastery of the seas”<sup>9</sup>.

Tymczasem wkrótce okazało się, iż zniszczone wojną biedne kraje Europy kontynentalnej nie były w stanie kupić znacznej ilości zaoferowanych im przez Anglików dóbr, a stosowany przez nich coraz bardziej krzywdzący drenaż finansowy sprawił, iż niektóre nałożyły cła ochronne na brytyjskie towary. Przykładem mogą być Niemcy, które przeciwdziałając upokarzającemu je wyszkowi ekonomicznemu, rozpoczęły szybki proces jednoczenia kraju<sup>10</sup>.

Palącym problemem okazał się również dotychczasowy, na wskroś merkantylistyczny system ceł zbożowych. Do zakończenia wojen z rewolucyjną i napoleońską Francją Wielka Brytania była właściwie krajem samowystarczalnym pod względem produkowanej żywności. Na mocy uchwalonych w 1780 r. przez Parlament ustaw zbożowych (*Corn Laws*) rząd premiował eksport zboża w latach obfitych plonów, a na import tego artykułu zezwalał jedynie w latach nieurodzaju. Jednakże napływ taniego zboża amerykańskiego i rosyjskiego pogłębił kryzys nadprodukcji, na co władze w Londynie odpowiedziały w 1814 r. nałożeniem odpowiednich ceł na ten artykuł. Spowodowało to poważny wzrost cen żywności i wymusiło na właścicielach fabryk i zakładów produkcyjnych podwyżkę płac pracowniczych. To z kolei zdeterminowało proces postępującego obniżania się rentowności firm, których właściciele podwyższali ceny produkowanych towarów, a w obliczu grożącego bankructwa zwalniali robotników i zastępowali ich pracą maszyn. W konsekwencji pojawiły się masowe wystąpienia ludności przeciw rosnącym kosztom utrzymania oraz przeciw mechanizowaniu produkcji fabrycznej. Lata 1816–1817 stanowiły apogeum tych wydarzeń<sup>11</sup>. Jednocześnie wzrastał się istniejący od 1811 r. tzw. ruch luddystów, który miał dopełnić inne, symultanicznie przebiegające prądy niezadowolenia społecznego, a wszystkie one razem wzięte miały niebawem poważnie wstrząsnąć bytem państwa brytyj-

<sup>9</sup> J. Callaghan, *Great Power Complex. British Imperialism, International Crises and National Decline, 1914–51*, London – Chicago 1997, s. 4.

<sup>10</sup> Ważnym impulsem w tym kierunku było dzieło niemieckiego filozofa Johanna Gottlieba Fichtego *Der Geschlossene Handelstaat* (1800).

<sup>11</sup> Ruch luddystów powstał w latach 1811–1813 w Nottinghamshire (Notts), a następnie rozprzestrzenił się na hrabstwa: Derbyshire, Leicestershire, Lancashire i Yorkshire. Przyjął nazwę od imienia mitycznego bohatera ludowego Neda Ludda, który jak legendarny Robin Hood żył prawdopodobnie w Sherwood Forest. Luddyci, nie rozumiejąc procesów ekonomiczno-społecznych, pod osłoną nocy niszczyli maszyny i urządzenia, gdyż w nich upatrywali przyczyn swej nędzy. W 1813 r. rząd hr. Roberta Banksa Jenkinsona wprowadził surowe prawo, z karą śmierci włącznie, skierowane przeciw najbardziej radykalnym działaczom tego ruchu. Drakońskie prawo zahamowało w latach 1813 i 1816 r. działania luddystów. Jednakże w 1831 r. południowa i wschodnią Anglię opanowała kolejna fala luddyzmu, zwana luddyzmem agrarnym (*swing riots in rural areas*). Tym razem luddyci wystąpili przeciw mechanizacji prac w rolnictwie.



skiego, przynosząc bardzo poważne następstwa w każdej dziedzinie życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

Coraz wyraźniej widać było narastające sprzeczności ekonomiczne i polityczne pomiędzy wpływową, dysponującą olbrzymimi połaciami ziemi arystokracją, zainteresowaną utrzymaniem jak najwyższej dochodowości posiadanych gospodarstw rolnych, zagwarantowanej ustawami zbożowymi, a rosnącą w siłę burżuazją, której prosperity zależało od działań zgoła odmiennych, mianowicie od podjęcia jak najszybszego procesu liberalizacji przepisów celnych oraz doprowadzenia do usankcjonowanej prawem możliwości prowadzenia wolnego handlu, a w następstwie – poszerzania rynków zbytu oraz rozbudowy światowego imperium.

Jednakże omawiana problematyka nie była w tamtych czasach ani prosta, ani łatwa do rozwiązania. Arystokracja i bogate ziemiaństwo miały bowiem zbyt poważne wpływy polityczne w kręgach władzy, przede wszystkim w Parlamencie oraz w gremiach rządowych. Walka z nimi byłaby jeszcze długo skazana na przegraną, gdyby nie widmo wybuchu rewolucji społecznej podobnej do francuskiej, której angielskie najwyższe klasy społeczne bardzo się obawiały. Można więc postawić tezę, iż radykalizacja nastrojów prowadząca do gwałtownych wystąpień społecznych była czynnikiem mocno przyspieszającym, a wręcz wymuszającym przemiany w pożądanym przez burżuazję kierunku. Dlatego pomimo poważnego oporu przeciwników, Parlament uchwalił w 1815 r. kolejną ustawę zbożową, która zezwalała sprowadzać ten artykuł do kraju w sytuacji, gdy cena za ćwierć cetnara (*a quarter* odpowiada 12,7 kg) pszenicy wzrastała do 80 szylingów. Ta regulacja prawna jednak nadal utrzymywała parasol ochronny nad rodzimą wielkopowierzchniową produkcją, a w związku z tym żywność była nadal droga. Kolejne fale niezadowolonia społecznego wymusiły wprowadzenie 1818 r. ruchomych ceł na zboże. To jednak nadal nie rozwiązywało sprawy.

Opisywany proces doskonale rozumiało wielu ówczesnych wybitnych polityków brytyjskich, a ci, którzy w umiejętny sposób wykorzystali go w celu unowocześnienia, umocnienia państwa i rozbudowy imperium, zaliczeni zostali w poczet najwybitniejszych mężów stanu w dziejach swego narodu. Jednym z nich był niewątpliwie Robert Peel. Stanąwszy w 1841 r. na czele torysowskiego rządu, musiał stawić czoła poważnemu kryzysowi politycznemu. Namiętne dyskusje i spory dotyczące radykalnych zmian polityki wewnętrznej i zewnętrznej kraju, toczone na wszystkich płaszczyznach ówczesnego życia społeczeństwa brytyjskiego, rodziły poważne napięcia oraz często niekontrolowane emocje. Ich ofiarą padł w 1843 r. osobisty sekretarz R. Peela, Edward Drummond, zastrzelony na ulicy przez szalonego zamachowca, który pomylił go z premierem. Nie zważając zbyt na nastroje ulicy, rząd Peela prowadził twardą politykę, która w perspektywie przyniosła poprawę sytuacji. Przede wszystkim umocniona została pozycja Banku Anglii, a w roku 1846, wreszcie definitywnie, zniesiono ustawy zbożowe. Wymienione poczynania rządu mocno stymulowały eksport brytyjskich towarów.

Po zniesieniu ceł na importowane zboże spadły jego ceny w Wielkiej Brytanii, co w konsekwencji wpłynęło pozytywnie na rozwój produkcji przemysłowej. Arystokracja i bogate ziemiaństwo coraz wyraźniej traciły znaczenie polityczne na rzecz burżuazji, która odniosła kolejny sukces. Jednakże spadek cen na produkty rolne spowodował niewypłacalność dzierżawców ziemi w Irlandii. Wkrótce na Zielonej Wyspie pojawił się straszliwy w skutkach głód, który przyczynił się do upadku rządu torysów oraz stojącego na jego czele premiera Roberta Peela.

Tymczasem już w 1817 r. okazało się, że gospodarka brytyjska po raz pierwszy w historii świata zapadła na nieznaną ludzkości do tamtych czasów chorobę nadprodukcji, ponosząc jej pełne konsekwencje ekonomiczne, a przede wszystkim społeczne i polityczne. W magazynach zalegały olbrzymie ilości niesprzedanych towarów, a w konsekwencji właściciele fabryk zmuszeni byli do ograniczania produkcji oraz masowych zwolnień pracowników. Proces ten pojawił się w wyjątkowo niekorzystnym okresie, ponieważ w tym samym czasie Wielka Brytania i jej społeczeństwo przeżywało inne, wymienione wyżej gwałtowne przemiany. Następstwa nadprodukcji towarów spotęgowały wzmagającą się falę olbrzymiego niezadowolenia mas, przyczyniając się do groźnych strajków oraz niezwykle radykalnych ruchów robotniczych i społecznych, których członkowie oraz sympatycy po raz pierwszy otwarcie domagali się głębokich reform ustrojowych państwa. Nastąpiły niezwykle groźne czasy, w których tylko dzięki wyjątkowym umiejętnościom, mądrości politycznej oraz odpowiedzialności za państwo udało się ówczesnym elitom rządzącym Wielką Brytanią uchronić kraj od bardzo poważnych następstw, z wybuchem rewolucji łącznie, a także zachwianiem pozycji światowego imperium. W takiej atmosferze sprawujący władzę torysi zaczęli pilnie poszukiwać młodych, wybitnie uzdolnionych politycznie ludzi. W ich szeregach pojawili się wówczas m.in.: Robert Peel, George Canning, William Huskinson oraz Henry John Temple, szerzej znany później jako Lord Palmerston. Rozwój wydarzeń miał wkrótce pokazać, iż pokładanych w nich nadziei oraz oczekiwań nie zawiedli.

Postępujący radykalizm społeczny wywołał zaburzenia, jakich kraj ten dotąd nie przeżywał. W 1816 r. w miejscowości Brandon niedaleko Bury w hrabstwie Suffolk miało miejsce pierwsze z serii groźnych wystąpień ludności. 1500 uzbrojonych w zaostrzone kije demonstrantów niosło flagi i transparenty z napisem „Bread or Blood”. Żądali ustanowienia przez władze maksymalnie dopuszczalnej granicy cen żywności. Podpalono kilka stodoł miejscowych właścicieli ziemskich<sup>12</sup>.

W końcu 1816 r. niejaki Arthur Thistlewood założył tajną organizację o nazwie *Cato Street Conspiracy*, której cele i metody działania można porównać do słynnego spisku prochowego (*Gunpowder Plot*) z 1605 r. Głównym zamiarem konspiratorów było wymordowanie wszystkich członków gabinetu.

<sup>12</sup> Zob: V. Murray, *High Society in the Regency Period, 1788–1830*, London 1999, s. 85.

Jednakże, po ataku na elegancką, zamieszkałą przez bogatych ludzi londyńską dzielnicę Clerkenwell, Thistlewood oraz jego najbliżsi współpracownicy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu. Tymczasem fala niezadowolenia społecznego nie opadała. 28 stycznia 1817 r. rozzuchwalony tłum obrzucił kamieniami karetę księcia regenta Jerzego, gdy ten wracał z Parlamentu po otwarciu uroczystej sesji. Przerażony biegiem wydarzeń Parlament uchwałą z dnia 3 marca tegoż roku zawiesił na kilka miesięcy *Habeas Corpus Act*<sup>13</sup>.

Słynne angielskie prawo, będące jednym z filarów kanonu angielskiej konstytucji, zawieszano niezmiernie rzadko w dziejach tego narodu i tylko w przypadkach wyjątkowego zagrożenia. Tym razem zagrożenia wewnętrzne w pełni uzasadniały celowość podjęcia takiej decyzji. Oto 10 marca 1817 r. na polach św. Piotra w pobliżu Manchesteru spotkało się ok. 5 tys. bezrobotnych. Ludzie ci postanowili wyruszyć do Londynu z zamiarem przeprowadzenia demonstracji w stolicy. Odbył się pierwszy w historii Wysp Brytyjskich marsz głodowy bezrobotnych, zwany marszem blanketerów (*the March of the Blanketeers*), ponieważ nie mieli ze sobą nic oprócz koców, kap bądź domowych chodników, które służyły im do spania na ziemi. Demonstranci zostali rozproszeni przez siły porządkowe.

Pod wpływem tych burzliwych wydarzeń Parlament uchwalił jeszcze w tym samym miesiącu ustawę o zakazie zgromadzeń wywrotowych (*The Seditious Meetings Act*). Na jej mocy legalne publiczne zgromadzenia więcej niż 50 osób, z wyjątkiem zebrań samorządowych w hrabstwach, musiały być ogłoszone w prasie przynajmniej pięć dni wcześniej przed terminem planowanego spotkania, a anons prasowy miał być podpisany przez siedmiu właścicieli nieruchomości, którzy własnym majątkiem poręczali naprawę zniszczeń w przypadku gdyby zgromadzenie przybrało charakter rozruchów i powstały w ich trakcie jakiegokolwiek straty materialne. Treść dokumentu jest obszerna, zawiera aż 60 artykułów, które w sposób szczegółowy podają, jaki rodzaj spotkań był nielegalny<sup>14</sup>.

Szczytowym wydarzeniem w całej serii gwałtownych wystąpień była wielka demonstracja ludności 16 sierpnia 1819 r. na polach św. Piotra koło Manchesteru, gdzie zgromadzony 80-tysięczny tłum, głównie bezrobotnych, żądał reform parlamentarnych. Zebranych rozpędziły konne oddziały *yeomenów* z hrabstwa Lancashire, lecz w trakcie zamieszania padło 11 zabitych, a 400 osób odniosło rany, wśród nich 113 kobiet<sup>15</sup>. Lud nazwał to wydarzenie ironicznie „bitwą pod Peterloo”, odnosząc je do osoby pełniącego wtedy funkcję premiera zwycięzcy spod Waterloo, marszałka polnego Roberta Welesleya, księcia Wellington.

---

<sup>13</sup> Zob.: *The Habeas Corpus Suspension Act, 1817*, [w:] *English Historical Documents...*, dok. 297, s. 329.

<sup>14</sup> Zob.: *The Seditious Meetings Act, 1817*, [w:] *English Historical Documents...*, dok. nr 298, s. 330–333.

<sup>15</sup> V. Murray, op. cit., s. 86.



Ponieważ nastroje społeczne były nadal bardzo złe, w 1819 r. uchwalona została tzw. ustawa kneblująca (*Six Acts*). Na mocy tego prawa zakazano: doskonalenia umiejętności posługiwania się bronią, wprowadzono zakaz jej posiadania, nakazano sądom przyspieszenie procesów o popełnione wykroczenia, zaostrzono przepisy ustawy o zakazie zgromadzeń wywrotowych z 1817 r. i ponownie zakazano zebrań więcej niż 50 osób. Bardzo szczegółowe przepisy zakazywały publikowania treści antyrządowych i pamfletów politycznych w prasie. Za nieprzestrzeganie ustawy groziły wyjątkowo wysokie kary pieniężne, nawet do 200 funtów, w szczególnych przypadkach winni jej złamania mogli być skazywani na zsyłkę do kolonii nawet na 14 lat<sup>16</sup>. Przywódcom *Cato Street Conspiracy* wytoczono pokazowy proces, osądzono, skazano na śmierć i powieszono 1 maja 1820 r.<sup>17</sup>

Pomimo zażegnania niebezpieczeństwa za pomocą tak drakońskich środków, widmo niepokoju społecznych oraz zamieszek na tle ekonomicznym i politycznym było ciągle obecne i wywierało ogromny wpływ na sposób postępowania elit rządzących, na procesy decyzyjne Parlamentu i rządu Wielkiej Brytanii, zwłaszcza w latach 1825–1826, 1836 i 1847, gdy kolejne kryzysy nadprodukcji wymusiły przyspieszenie procesu głębokich przemian polityczno-ustrojowych wewnątrz kraju, natomiast na zewnątrz zaowocowały rozwojem dość brutalnej odmiany brytyjskiego imperializmu kolonialnego<sup>18</sup>.

W ówczesnej Anglii uważano, iż przysłowiowym lekarstwem na przeżywane kłopoty, oprócz zniesienia ceł zbożowych, musi być likwidacja bezrobocia poprzez: intensyfikację produkcji, rozwijanie eksportu i handlu zamorskiego oraz wdrożenie procesu zwanego *shovelling out of paupers*, który polegał na przymusowym wyrzuceniu z Wysp sprawiających poważne kłopoty rzesz biednych ludzi, określanych mianem „niepotrzebnych”<sup>19</sup>.

Wymienione wyżej zamierzenia wymagały niezwłocznego podjęcia zdecydowanych działań na płaszczyźnie społeczno-prawnej wewnątrz kraju, natomiast na zewnątrz – poszerzania rynków zbytu. Już wtedy wielu brytyjskich czołowych filozofów, ekonomistów, polityków i myślicieli, w tym głównie: Jeremy Bentham, James Mill, David Ricardo, William Cobbett, Thomas Robert Malthus i wielu, wielu innych zainicjowało dyskusje, w których starano się znaleźć odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: (1) czy w zaistniałej sytuacji ekonomicznej kraj powinien dążyć do poszerzania granic imperium, a przez to w sposób fizyczny zabezpieczać rynki zbytu, oraz (2) czy wdrażając w życie ideę wolnego handlu, wystarczy intensyfikować wyłącznie brytyjską ekspansję ekonomiczną na świecie. Odpowiedzi dostarczył głównie proces związany z wymienionym wyżej *shovelling out of paupers*.

<sup>16</sup> Zob.: *The Six Acts, 1819*, [w:] *English Historical Documents...*, dok. nr 302, s. 335–341.

<sup>17</sup> Zob.: *The Private Letters of Princess Lieven to Prince Metternich, 1820–26*, ed. P. Quennell, New York 1938, s. 15–18, 33.

<sup>18</sup> M. E. Chamberlain, *“Pax Britannica”? British Foreign policy 1789–1914*, London – New York 1988, s. 37

<sup>19</sup> Zob.: K. E. Knorr, *British Colonial Theories 1570–1850*, Toronto 1968, s. 269 i n. oraz 299–300.

W omawianym okresie dziejów panowało w Anglii dość powszechne przekonanie, iż kraj jest niezwykle przeludniony. Thomas Robert Malthus, duchowny anglikański, a od 1805 r. profesor historii moralności i ekonomii w Haileybury, opublikował w 1798 r. dzieło zatytułowane: *Essay on the Principle of Population as it Effects the Future Improvement of Society*, w którym ogłosił słynną tezę o nadmiernej tendencji wzrostu liczby ludności w stosunku do znacznie powolniejszego tempa wzrostu środków materialnych koniecznych do jej utrzymania. Twierdził m.in., iż populacja ludzka wzrasta w postępie geometrycznym i podwaja się co 25 lat, podczas gdy niezbędna do jej godziwego utrzymania baza materialna rozwija się znacznie wolniej, bo w postępie arytmetycznym<sup>20</sup>.

Już w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. teoria Malthusa okazała się czynnikiem wielce pomocnym w kreowaniu polityki wewnętrznej oraz kolonialnej przez kolejne rządy w Londynie, co więcej, stawała się elementem usprawiedliwiającym wiele poczynań społecznych, ekonomicznych i prawnych. Wspomniane kłopoty gospodarcze oraz groźba wybuchu rewolucji zdeteminowały podjęcie twardego kursu polityki wobec ludzi pochodzących z najniższych klas społecznych, w tym wspomnianego *shovelling of paupers*, a także żołnierzy zdemobilizowanych po wojnach napoleońskich, którzy po powrocie do kraju zasilili szeregi bezrobotnych. Zwłaszcza obawa przed zaprawionymi w walkach kombatantami sprawiła, iż od 1816 r. rozpoczęto ich wywozić i osadzać w Kanadzie. Proces ten był nadzorowany przez Ministerstwo Wojny (*War Office*)<sup>21</sup>.

Tymczasem o wiele poważniejszy problem stanowiły szerokie kręgi spauperyzowanego społeczeństwa, głównie w miastach. To środowisko było bardzo podatne na rozruchy oraz było niezwykle kryminogenne. Według szacunków londyńskich sił porządkowych z roku 1790, na 800 tys. mieszkańców stolicy aż 150 tys. popadło w konflikt z prawem<sup>22</sup>. W czasach wielkiej wojny, a zwłaszcza po jej zakończeniu, w miarę narastania kłopotów gospodarczych, nastroje wśród tych mas ludności ciągle się pogarszały. Władze były zmuszone zaostrzyć i tak już drakońskie przepisy prawa karnego, a w rezultacie setki tysięcy osób trafiło do przepełnionych więzień<sup>23</sup>. Tych, których z braku miejsc nie udało się tam upchnąć, stłoczono w kadłubach przycumowanych do nabrzeży Tamizy wycofanych z żeglugi statków i okrętów (*hulks*). Jednak-

<sup>20</sup> T. R. Malthus, *Essay on the Principle of Population as it Effects the Future Improvement of Society*, London 1926, s. 18; J. L. Gayler, I. Richards, J. A. Morris, *A Sketch Map Economic History of Britain*, London – Toronto – Wellington – Sidney 1966, s. 122.

<sup>21</sup> F. H. Hitchens, *The Colonial Land and Emigration Commission*, Philadelphia 1931, s. 3 i n.

<sup>22</sup> Zob: K. Dziewanowski, *Brzemie białego człowieka. Jak zbudowano Imperium Brytyjskie*, Warszawa 1996, s. 454.

<sup>23</sup> K. Dziewanowski (ibidem, s. 454) podaje, iż „...jeżeli w roku 1688 wyróżniano w Anglii pięćdziesiąt różnych rodzajów przestępstw, za które groziła kara śmierci, to w roku 1819 przestępstw takich było już dwieście [...]. Pod koniec XVIII w. odbywało się w Londynie przeciętnie pięćdziesiąt publicznych egzekucji rocznie”.

że rosące koszty utrzymania skazańców oraz ciągła obawa o to, iż mogą zbuntować się i uciec, sprawiła, iż rozpoczęto masowo wywozić te osoby do kolonii, głównie do nowo odkrytej Australii.

Wkrótce jednak okazało się, iż wyrzucenie z kraju tak znacznej liczby ludzi poważnie nadwężyło rezerwuar siły roboczej, którą trudno było zastąpić nawet przez coraz doskonalsze wynalazki techniczne. Pojawiający się dotkliwy brak rąk do pracy skutkował spadkiem produkcji brytyjskich towarów i to w sytuacji, gdy otwierały się na nie coraz szersze rynki zbytu na całym świecie. Prowadzona polityka wewnętrzna pozbawiała więc Wielką Brytanię poważnych dochodów, a co gorsza doprowadzała do stopniowego wypierania jej wpływów ekonomicznych przez obcą, coraz groźniejszą konkurencję, zwłaszcza amerykańską i francuską, a od połowy XIX w. także niemiecką i włoską. Dlatego w połowie dziewiętnastego stulecia rządy brytyjskie odrzuciły politykę wyrzucania z kraju ludzi biednych i „niepotrzebnych” na rzecz zatrudniania ich w przedsiębiorstwach krajowej gospodarki, która miała zapewnić utrzymanie odpowiedniej stopy materialnej społeczeństwa, a przez to zapobiegać pogarszaniu się nastrojów społecznych. Wydatną rolę w tym procesie miało spełnić brytyjskie światowe imperium.

Realizując tę ideę, rozpoczęto kolejną fazę walki o rynki zbytu na kontynencie europejskim oraz w krajach zamorskich, m.in. w Kanadzie, Indiach, Australii, na Dalekim Wschodzie. Rozpoczęto też poważne inwestycje w obcych krajach, co na początku lat pięćdziesiątych XIX w. przynosiło ok. 12 mln funtów rocznego zysku. Ekonomiczną penetrację rozszerzono także na kraje Ameryki Łacińskiej, walczące wówczas o niepodległość. Brytyjczycy stopniowo przejmowali gospodarcze aktywa Hiszpanów w tej części świata. Podjęto również ostrą politykę wymuszania na słabnącym imperium osmańskim korzystnych traktatów zapewniających przywileje brytyjskiej żegludze handlowej przez Dardanele, Bosfor, po Morzu Marmara i Eufracie<sup>24</sup>. 16 sierpnia 1838 r. rząd lorda Melbourne’a podpisał w miejscowości Balta Liman korzystną dla brytyjskiego handlu konwencję z Turcją<sup>25</sup>. Jej warunki zostały później rozciągnięte na Egipt, Sudan, Syrię, a nawet Persję.

Imperializm brytyjski ujawnił w tych czasach niezwykle agresywne oblicze na Dalekim Wschodzie. Po podporządkowaniu w II połowie XVIII w. Indii Brytyjczycy zdobyli w 1795 r. Cejlon. Od tegoż roku rozpoczęły się walki o Birmę. Zakończono je zdobyciem tego kraju w 1852 r. Istotną rolę w tym procesie spełnili: sir Thomas Stamford Bingley Raffles oraz generalny gubernator Indii w latach 1848–1856 James Andrew Broun-Ramsay markiz Dalhousie. Raffles zdobył znaczne terytoria na Malajach, w tym Jawę i Sumatrę. Obie wyspy zostały zwrócone Holendrom w zamian za tereny wokół Cieśniny Malakka, gdzie w latach 1822–1823 zbudowano kluczową brytyjską twierdzę na Dalekim Wschodzie – Singapur.

---

<sup>24</sup> Zob.: J. C. Hurewitz, *Diplomacy in the Near and Middle East. A Documentary Record 1535–1914*, vol. I, New Jersey – Toronto – New York – London 1956, s. 258.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 265.

Azjaci, a głównie Chińczycy, od wieków byli konsumentami opium. Już w 1779 r. Kompania Wschodnioindyjska (*East India Company*), chcąc zrównoważyć niekorzystny bilans płatniczy w handlu z Chinami, zaczęła popierać uprawę konopi oraz monopolizować handel wytwarzanym z nich narkotykiem w tym regionie świata. Za pośrednictwem handlarzy sprzedawano towar w Chinach, a uzyskane pieniądze, głównie w srebrnej walucie, zamieniano w Kantonie na weksle banków londyńskich, za które kupowano wielkie ilości herbaty chińskiej sprzedawanej na rynkach europejskich. Na Dalekim Wschodzie powstał więc drugi, bardzo ważny w świecie, podobny do atlantyckiego trójkąt ekonomiczny, którego jednym z wierzchołków były brytyjskie Indie!

W 1819 r. Wielka Brytania zintensyfikowała handel opium, chcąc tym sposobem zrównoważyć deficyt finansowy w kraju. Tymczasem rząd chiński sprzeciwił się wyniszczającemu gospodarce i społeczeństwo przemytowi narkotyków. Narodził się poważny konflikt, który w roku 1839 zaowocował wybuchem tzw. pierwszej wojny opiumowej, zakończonej w 1842 r. podpisaniem traktatu pokojowego w Nankinie. Na mocy postanowień w nim zawartych Chiny otworzyły dla brytyjskiego handlu porty w Kantonie, Amoy, Ningpo, Fuczou i w Szanghaju. Brytyjczycy otrzymali ponadto wysoką kontrybucję wojenną oraz odszkodowanie za zniszczenie w 1839 r. będącego w ich posiadaniu opium, a także wyspę Hongkong, którą zwrócili Chinom dopiero w 1997 r. Brytyjczkom nadano jeszcze prawo zakładania tzw. koncesji, tj. tworzenia własnych dzielnic w miastach chińskich, w których obowiązywało prawo brytyjskie<sup>26</sup>.

Funkcjonujący w latach 1846–1852 wigowski rząd lorda Johna Russella zamknął tzw. erę wczesnowiktoriańską. W początkowym okresie średniowiktoriańskim ster państwa dzierżyli dwaj wybitni politycy: lord Aberdeen (19 XII 1852 – 6 II 1855) oraz Henry John Temple lord Palmerston, który od 1830 r. czterokrotnie pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych, a 6 lutego 1855 został po raz pierwszy premierem<sup>27</sup>. W ciągu 35 lat (1830–1865) Lord Palmerston siłą swej wybitnej osobowości wywarł przemożny wpływ na najważniejsze kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej Wielkiej Brytanii, znacznie przyspieszył proces modernizacji kraju oraz umacniania jego pozycji na arenie międzynarodowej. Jeszcze w 1849 r. zniesiono akty nawigacyjne, natomiast w 1852 cła na surowce i półfabrykaty, a w 1860 cła protekcyjne. Nastąpiła epoka prawdziwie wolnego handlu, a w rezultacie burzliwy rozwój gospodarczy oraz wielka koncentracja brytyjskiego kapitału. O potęgę kraju świadczyć miała pierwsza w dziejach ludzkości zorganizowana w 1851 r. w Londynie wystawa światowa. Umocnienie się pozycji burżuazji zaowocowało natomiast wzmożonym procesem budowy imperium. Kraj powoli stawał się fabryką świata (*the workshop of the world*), a Londyn jego centrum finansowym.

<sup>26</sup> Brytyjskie dzielnice wydzielone w miastach chińskich i indyjskich nazywano kantonmentami. Chińczycy wzorowali się na nich, budując na obczyźnie tzw. Chinatowns.

<sup>27</sup> Lord Palmerston pełnił dwukrotnie funkcję premiera. Po raz pierwszy od 6 lutego 1855 do 19 lutego 1858 r., po raz drugi od 12 kwietnia 1859 do 28 października 1865 r.

Jednakże, pomimo niebywałego rozwoju imperium, Wielka Brytania stała wobec coraz poważniejszych wyzwań. W okresie dziesięcioletnich rządów Lorda Palmerstona w latach 1855–1865 Brytyjczycy prowadzili aż pięć poważnych wojen imperialnych w Azji<sup>28</sup>. Pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w., w miarę narastania problemów z utrzymaniem imperium oraz wobec nasilającej się rywalizacji kolonialnej mocarstw europejskich, a także Stanów Zjednoczonych po zakończeniu wojny secesyjnej, ożył w społeczeństwie brytyjskim wspomniany wcześniej dylemat odnoszący się do sposobów i form rozwijania imperium. W toku gorączkowych dyskusji brytyjskie kręgi polityczne i społeczne uświadomiły sobie wagę konsekwencji wynikających z faktu przyjęcia oraz realizacji jednej bądź drugiej opcji działania. Sprawa stała się niezwykle poważna, bowiem w omawianym okresie imperializm brytyjski osiągnął apogeum, biorąc pod uwagę zasób środków niezbędnych do utrzymania kolonii, a przez to wszedł w fazę krytyczną. Każda bowiem błędnie podjęta decyzja polityczna, w rezultacie której realizowano by kolejny etap budowy i funkcjonowania imperium, stanowiła poważne zagrożenie dla istnienia całego ówczesnego brytyjskiego systemu kolonialnego.

W epoce średnio- i późnowiktoriańskiej wielu brytyjskich polityków, mężów stanu i myślicieli z naciskiem podkreślało, iż dysponując nowoczesną europejską techniką wojenną, można było bardzo łatwo podbić zamorskie terytoria, lecz o wiele trudniej je utrzymać. W tym celu należało pokonać wiele trudności natury logistycznej, administracyjnej, politycznej, zaskarbić sobie przychylność podbitych ludów, nie mówiąc o olbrzymim wysiłku utrzymania zdobyczy i chronienia ich przed obcą konkurencją. Według niektórych najlepszym sposobem sprostania coraz trudniejszym wyzwaniom byłoby rozszerzanie wpływów poprzez tworzenie kolejnych państw buforowych wokół posiadanych już obszarów. Jednakże światłe jednostki wskazywały, iż musiałyby to w końcu doprowadzić do podbicia chyba całego świata, co jest niemożliwe. Dość powszechnie uświadamiano sobie również, że taki sposób postępowania wiedzie donikąd, ponieważ koszty utrzymania zdobyczy przekraczają zyski z faktu ich posiadania i cały interes zaczyna się po prostu nie opłacać. Jest to moment krytyczny, w którym zaczyna się upadek każdego imperium. Brytyjskie nie stanowiło wyjątku.

W kontekście zarysowanych wyżej procesów, a także w następstwie potężnego oddolnego ciśnienia społecznego narodziły się i funkcjonowały dwie główne teorie brytyjskiego imperializmu i kolonializmu. Pierwszą z nich nazywano „szkołą manchesterską”<sup>29</sup>, a drugą – „szkołą londyńską”. Obie przyciągnęły szerokie gremia zwolenników należących do różnych kręgów społecznych i zawodowych; od zwykłych ludzi poczynając poprzez kupców, bankierów,

<sup>28</sup> Wojna krymska (1853–1856), wojna z Persją (1856–1857), powstanie sipajów w Indiach (1857–1858), dwie kolejne wojny opiumowe w Chinach (1856–1858 oraz 1860).

<sup>29</sup> Termin ten został użyty po raz pierwszy przez Benjamina Disraeliego, ponieważ główna siedziba zwolenników walki o wolny handel oraz o zniesienie ceł zbożowych mieściła się w manchesterskim Newall's Buildings.



przemysłowców, ludzi nauki, kultury, Kościoła anglikańskiego, klas średnich i arystokracji aż do najważniejszych w państwie polityków i mężów stanu.

Pierwsza powstała w I połowie XIX w. Jej głównymi ideologami byli Richard Cobden oraz John Bright<sup>30</sup>. Żyjący w latach 1805-1865 Cobden był znanym działaczem gospodarczym i społecznym. Napotykał na rozliczne kłopoty w prowadzeniu transoceanicznego handlu tkaninami bawełnianymi, głównie z powodu skomplikowanego i niezwykle restrykcyjnego systemu brytyjskich przepisów celnych, od słynnych XVII-wiecznych aktów nawigacyjnych poczynając, a na ustawach zbożowych kończąc. Był on jednym z tych, którzy na własnej skórze przekonali się, jak negatywny wpływ na ich interesy ma prawo i dlatego stał się gorącym zwolennikiem idei uwolnienia cen w kraju oraz prowadzenia wolnego światowego handlu. Według niego oraz jego zwolenników, był to jedyny skuteczny sposób budowania silnej pozycji gospodarczej Wielkiej Brytanii, a także czynnik decydujący o potędze państwa bez konieczności wprowadzania rządów kolonialnych np. w Afryce. Jeden z członków Izby Gmin podczas debaty parlamentarnej dotyczącej zniesienia ceł zbożowych w 1846 r. wyraził się lapidarnie, a zarazem niezwykle celnie: „Wolny handel stanowi zasadę, dzięki której obce narody staną się cennymi koloniami dla nas, bez konieczności ponoszenia odpowiedzialności za rezultaty rządzenia nimi”<sup>31</sup>.

Data utworzenia II Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. ma bardzo poważne odniesienie do dziejów Imperium Brytyjskiego. Niezwykle przyspieszenie gospodarcze, jakie osiągnęły Niemcy po tym doniosłym wydarzeniu, zaowocowało pilną potrzebą intensywnych poszukiwań rynków zbytu, co niebawem z wielką skutecznością uczyniły koła finansowo-przemysłowe oraz gremia polityczne rządzące tym krajem. Brytyjczycy dostrzegli narastające zagrożenie dla swoich światowych interesów. Wzrost międzynarodowego znaczenia cesarskich Niemiec nieuchronnie prowadził bowiem do zachwiania podstawowej brytyjskiej doktryny politycznej *balance of power*, a także w poważnym stopniu godził w ustanowiony podczas kongresu wiedeńskiego ład światowy określany mianem *Pax Britannica*. Imperium Brytyjskie, tworzone w ciągu poprzednich stuleci głównie dzięki dominującej sile ekonomicznej, niezaprzeczanemu prymatowi w dziedzinie postępu naukowo-technicznego oraz supremacji na morzach i oceanach świata, weszło od chwili zjednoczenia Niemiec w nowy etap rozwoju, który większość badaczy określa jako etap trzeci<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Zob. M. E. Chamberlain, op. cit., s. 15.

<sup>31</sup> J. Callaghan, op. cit., s. 7.

<sup>32</sup> Budowa potężnego światowego imperium brytyjskiego odbywała się w trzech zasadniczych etapach. Tzw. stare imperium tworzono wokół północnego basenu Atlantyku właściwie już od końca XV w. do chwili, gdy na mocy podpisanego w 1783 r. traktatu paryskiego utracono 13 kolonii w Ameryce Północnej. Od zwycięstwa pod Plassey w 1757 r. zaczęto tworzyć tzw. nowe Imperium Brytyjskie w Indiach, którego granice w następnych dziesięcioleciach rozszerzono o terytoria azjatyckie położone głównie wokół Oceanu Indyjskiego. Trzeci etap zaczął się po zjednoczeniu Niemiec i trwał do ogłoszenia Statutu Westminsterkiego w 1931 r. Od tej chwili narastał proces coraz szybszego upadku Imperium Brytyjskiego, który formalnie nastąpił w 1956 r.

Omawiane procesy przyspieszyły skryształizowanie się drugiej brytyjskiej idei imperialnej, którą reprezentowała powstała ok. roku 1870 tzw. szkoła londyńska. Jej twórcy oparli wyznawaną doktrynę na poglądach społeczno-ekonomicznych wielkich XIX-wiecznych myślicieli angielskich, głównie Jamesa Milla, jego syna Johna Stuarta Milla, Davida Ricardo, Jeremiego Bentham, a także Karola Darwina. Jej wyznawcami oraz gorącymi zwolennikami stali się głównie kupcy, politycy, ludzie pracujący w administracji kolonialnej, a nawet misjonarze, którzy w instalacji brytyjskich instytucji na obcych terenach dostrzegali szanse awansu społecznego, sposobu wzbogacenia się i zaspokojenia wszelkiego rodzaju aspiracji. Głosili więc hasła anektowania obszarów dotychczas wolnych od europejskiego kolonializmu, głównie w trudno dostępnych terenach Afryki równikowej.

Poważny impuls, a nawet można powiedzieć zachętę do podjęcia działań przez zwolenników szkoły londyńskiej wniosły słowa wyrażone przez Benjamina Disraelego podczas słynnego przemówienia wygłoszonego 24 czerwca 1872 r. w Crystal Palace. Były premier<sup>33</sup> zaatakował idee liberalizmu, w tym również handlowego, uznając, iż powodują one dezintegrację, a w rezultacie rozkład światowego imperium Wielkiej Brytanii – kraju, który „stracił pieniądze przez swoje kolonie”<sup>34</sup>. W końcowej fazie przemówienia definitywnie stwierdził: „według mojej opinii, nie powinno być ani jednego ministra w tym kraju, który zaniedbywałby jakąkolwiek możliwość rekonstruowania naszego kolonialnego imperium oraz wychodzenia naprzeciw takim przyszłym działaniom, które mogłyby stać się źródłem niesamowitej siły i szczęścia tej ziemi. Jednakże sprawa nie wygląda jednoznacznie. Należy zapytać, czy bylibyście zadowoleni, żyjąc w spokojnym kraju, ukształtowanym i wzorowanym na regułach kontynentalnych i oczekiwać, aż we właściwym czasie spotka was nieunikniony los, czy chcielibyście mieć wielki kraj, imperialny kraj, kraj, w którym wasi synowie, gdy dorosną i sięgną po nadrzędne stanowiska, osiągną nie tylko szacunek wśród swoich rodaków, ale będą również wzbudzać respekt na całym świecie”<sup>35</sup>. Disraeli nawoływał również do pogłębienia więzi pomiędzy brytyjską macierzą a jej rozległymi koloniami, twierdząc, iż należy je ściślej powiązać poprzez ustanowienie systemu stałych, ciągłych relacji z rządem krajowym (*Home Government*)<sup>36</sup>, a Wielka Brytania powinna mieć prawo żądania od nich pomocy, gdyby pojawiła się nagła potrzeba.

Płomiennie, nacechowane szowinizmem przemówienie Benjamina Disraelego przyczyniło się do osiągnięcia przez zwolenników szkoły londyńskiej dominującej roli w kreowaniu polityki imperialnej państwa. Zgodnie z ich ideologią zaatakowano w 1882 r. Egipt oraz rozpoczęto proces aneksji szerokiego pasa ziem Afryki Wschodniej. Powstała wtedy nowa idea imperialna

<sup>33</sup> Benjamin Disraeli był premierem Wielkiej Brytanii dwukrotnie: od 27 lutego do 3 grudnia 1868 oraz od 20 lutego 1874 do 23 kwietnia 1880 r.

<sup>34</sup> *An Outline of British History*, ed. M. Misztal, Kraków 1997, s. 255.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 256.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

zwana „od Kairu do Kapsztadu”, w imię której starano się opanować możliwie jak najszerszy pas afrykańskich terytoriów po obu stronach linii, którą wyznaczały wymienione wyżej miasta. Z wielką determinacją przystąpiono do tworzenia lądowej, zachodniej flanki tzw. drugiego imperium budowanego w basenie Oceanu Indyjskiego. By odeprzeć coraz powszechniejszą krytykę wyznawców szkoły manchesterskiej, stworzono koncepcję tzw. taniego imperializmu, czyli podboju i władztwa na koszt ludności podbitej. W tamtym okresie wielu ludzi pokroju Cecila Rhodesa, Josepha Chamberlaina, Davida Livingstone’a, jego teścia Johna Smitha Moffata, Rudyarda Kiplinga odnalazło sens życia, można nawet powiedzieć, iż znalazło się w swoim żywiole, a władza, bogactwo bądź sława stały się silnymi bodźcami stymulującymi ich czyny. W kręgach tych ludzi narodziła się teoria skrajnego brytyjskiego nacjonalizmu zwanego *jingoizmem*, idei, która była bliska świadomości Brytyjczyków przez długie lata, a jej kwintesencją jest słynna powieść zatytułowana *Greenmantle* (1916), napisana przez drugiego po Kiplingu pod względem ważności pisarza sławiącego Imperium Brytyjskie Johna Buchana.

Tymczasem instytucje bądź ludzie zaangażowani w proces rozbudowy imperium upowszechniali hasła szerzenia misji cywilizacyjnej, które – trzeba to wyraźnie podkreślić – były tylko doskonałym kamuflażem lub wręcz służyły uspokojeniu własnych wątpliwości, obaw, a niekiedy sumień. Kolonializm brytyjski do 1871 r. możemy więc nazwać „antyimperializmem” z obowiązującą zasadą merkantylizmu (por. szkoła manchesterska), natomiast czasy po roku 1871 stanowią w historii Imperium Brytyjskiego okres tzw. wojującego imperializmu w imię doktryny Adama Smitha, opisaney w słynnym dziele zatytułowanym *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* oraz w imię darwinizmu społecznego. W omawianym okresie Wielka Brytania dodała 7 mln km kw. do swego imperialnego terytorium. Rozpoczęto intensywny podbój ludów południowej Afryki, a tam największą rolę pełnił tzw. imperializm misyjny, reprezentowany oraz czynem wcielany w życie głównie przez Londyńskie Stowarzyszenie Misyjne (*London Missionary Society*). W rezultacie działalności wybitnych misjonarzy, w tym Davida Livingstone’a oraz Johna Smitha Moffata, udało się odpowiednią postawą oraz słowem przekonać wiele plemion do uległości (m.in. plemię Matabele).

Podróżujący w 1891 r. po Czarnym Łądzie Henryk Sienkiewicz w swych *Listach z Afryki* zawarł bardzo ciekawe spostrzeżenia dotyczące zasad, na jakich opierało władztwo Europejczyków nad czarną ludnością tego kontynentu: „[...] jest niesłychana małość środków, jakimi są te zdobycze afrykańskie utrzymywane. Posiadłości, na przykład, niemieckie w tej stronie Afryki przewyższają rozległością całe Niemcy, zaś wszystkiego tego strzeże kilkuset czarnych żołnierzy i kilkunastu białych oficerów. [...] Co się tyczy czarnych, ci, o ile nie są w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, panowanie niemieckie uznają o tyle, o ile się boją, a w razie nieposłuchu przyjdzie wyprawa wojenna i skarci ich mniej więcej surowo. Rodzi się stąd konieczność urządzania raz wraz wojennych wypraw, które nie zawsze utwierdzają władztwo bia-

łych<sup>37</sup>. Inne ciekawe spostrzeżenie: „Szeregowcami są Zulowie i Sudańczycy. Ci ostatni zwłaszcza, ujęci w kluby [karby – Z.Z.] żelaznej europejskiej dyscypliny, wyrabiają się jakoby na wybornych żołnierzy. Miejscowy żywiol (Suahili i U-Zaramo), jako niepewny, nie bywa powoływany do szeregów. Oczywiście ludzie Zululandu i Sudanu nie poczuwają żadnego pobratymstwa z miejscowymi, będąc zaś »askarisami«, to jest żołnierzami, uważają się za istoty nieskończenie wyższe, mające prawo do zupełnej pogardy dla biednych, półnagich okolicznych Murzynów<sup>38</sup>.

Wielu ówczesnych mieszkańców Afryki i Azji służbę u białego człowieka uważało za zaszczyt i dlatego kolonie zamorskie ówczesnych mocarstw europejskich utrzymywane były przy użyciu niewiarygodnie małych sił i środków, przy czym niezwykle ważną rolę spełniał gubernator, którego miejscowa ludność musiała traktować jak surowego ojca, który kocha, lecz musi czasem skarcić. Mniej więcej na tych zasadach opierała się główna tajemnica rządów Wielkiej Brytanii w jej zamorskich koloniach.

Wymieniony wcześniej brytyjski historyk światowego formatu Niall Ferguson podaje, iż gdy Brytyjczycy zdołali dostatecznie osłabić siłę militarną i polityczną podbijanego kraju, narodu bądź plemienia, zwykle działali schematycznie, wprowadzając kolejno: „język angielski, angielskie prawo własności ziemi, angielski i szkocki system bankowy, system prawny wzorowany na Common Law, religię protestancką, brytyjskie dyscypliny sportowe, wprowadzali rodzaj rządów określanych mianem »stróża nocnego«, system samorządów lokalnych i centralnych, propagowali ideę wolności<sup>39</sup>. Za każdym razem i na każdym etapie budowy imperium starali się wzbudzać podziw ludności miejscowej do siebie i swej kultury. W sposób niezwykle przemyślany, zaplanowany i skoordynowany proces ten realizowało aż 6 ministerstw: Foreign Office, India Office, War Office, Board of Admiralty, Board of Trade i Colonial Office.

Jednakże, pomimo błyskotliwych sukcesów politycznych, Brytyjczycy doznali w tamtych czasach wiele sromotnych porażek od ludów, których przywódcy przejrżeli główne zamiary europejskich okupantów o „twardych rękach w białych rękawiczkach”.

## SUMMARY

The first phase of the industrial revolution, which had occurred in the 18 century's England, brought many tempestuous changes not only into the sphere of the national economy but also influenced the social, political and cultural life in a great deal. The speeding up development of the whole country forced the nation,

---

<sup>37</sup> H. Sienkiewicz, *Listy z pustyni i z puszczy*, Poznań 2001, s. 110–111.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Zob.: N. Ferguson, *op. cit.*

but particularly its political leaders to take up not easy but unavoidable challenges. Soon after, it became commonly obvious that contemporary mercantile system should have been replaced by the new idea of free market. To speed up the economy and to bring the political situation under control, the abolition of slavery, repealing *Corn Laws* and abandoning *Navigation Acts* were need to be done. To reject the old order and implement a new one, the ruling elite was forced to undertake many unpopular political enterprises, especially in situation when the lost of the thirteen colonies in North America diminished British colonial market. A long and uneasy struggle for a new shape of the country and the British Empire began.

Meanwhile, the economy development – achieved after Napoleonic France had fallen – did not resolve tremendous political and social tension at home. The spectre of social revolution was getting closer and closer. To avoid some serious and hazardous consequences, many politicians, economists people of science and culture, e.g. Robert Peel, Benjamin Disraeli, John Temple lord Palmerston, Jeremy Bentham, James Mill, David Ricardo, William Cobbett, Thomas Robert Malthus, Richard Cobden, John Bright and many others, cherished hope that developing of the British Empire was the only solution. Within many discussions and sometimes arguments, the main of the two 19 century's theories, and then schools, of British colonial expansion came into being.